RUSKI INWALID

№ 148.

PIĄTEK. 26 Czerwca. 1819 r.

CZYLI

WIADOMOŚCI WOJENNE.

Treść. Wiadomości Kraiowe: z Petersburga. Wiadomości Zagraniczne: Niemcy. Francyia. Włochy. Wyspa Stey Heleny.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

z Petersburga, 27 Czerwca.

Członek Izby obrachunkowey Petersburgskiey w oddziele wexlowym Radca Stanu *Duclu*, na własną prosbę uwolnionym został od obowiązku służby i w nagrodę czterdziestu dwuletniey gorliwey iego służby mianowany Radcą Stanu rzeczywistym.

Naczelnik oddziału w Departamencie skarbowym Radca Kollegski *Mogilański*, nayłaskawiey mianowanym został Radcą Stanu i wskutek swey prosby uwolniony od służby.

Jenerał Gubernator Syberyyski, Radca Tayny *Sperański* przybył dnia 25 Maia w nocy do Tobolska.

z Jamburga, 21 Czerwca.

W przeszły wtorek to iest dnia 17. b. m. przybył tu JW. *Kozodawlew* Rzeczywisty Radca Tayny i Minister Departamentu Spraw Wewnętrznych, dla obeyrzenia rozmaitych rękodzielni i zaprowadzen tuteyszych do zarządzenia iego należących (JW. Minister uż powrocił znowa do Petersburga.)

z Włodzimierza, 10 Czerwca.

Według doniesień z miasta powiatowego *Jurjewa-Polskiego* do Gubernii tey należącego dnia 2 Czerwca o godzinie piątey z rana padał tam przy strasznym szumie descz ulewny z gradem, który uszkodził cokolwiek zbożu. O godzinie zaś pierwszey w wioscce *Rykowie* niedaleko od pomienionego miasta powiatowego leżącey okropna burza przestraszyła wszystkich mieszkańcow: Piorun uderzywszy w dzwonicę przebił scianę w górze i u spodu i wyrzucał cegłę i kemienie; niemniey też i sam kościoł był uszkodzonym; drugie albowiem uderzenie piorunu trafiło w węgieł i rozsadziło go.

z Jhumenia, 5 Czerwca.

Dnia 1 b. m. przybył tu naczelnie dowodzący drugiem woyskiem Jenerał iazdy Hrabia *Withensteyn* i opatrywał zostaiące tu na kwaterach letnich pułki. Nazaiutrz i dnia następuiącego były wielkie obiady u Hrabiney *Potockiey*; wieczorem zaś w ogrodzie *Sofiiowki* spalono piękne ognie sztuczne; przy czem ogrod cały przepysznie był oświecony i muzyka grała. Wczora dawał obiad

w namiotach Jenerał dywizyi Jenerał Porucznik *Karnitów*; a dzisia Hrabia *Withenstein* iedzie do Tulczyna.

z Wilna.

Kuryer Litewski w Numerach Swoich 129 i 130 zawiera następuiące Artykuły z gazety *Codzienney Warszawskiey.*

Ostatnią pocztą otrzymalismy (pisze Kuryier) Ner 189 *Gazety Codzienney* warszawskiey z. d. 14 Czerwca, wydrukowaney za pozwoleniem Cenzury. W gazecie tey czytamy następuiącą odezwę wydawców:

Do Prenumeratorów gazety Codzienney.

Raczyliście nas, Szanowni Prenumeratorowie zaszczycić ufnością waszą. Zawiedlibyśmy ią, gdybyśmy nie starali się uniewinnić przed Wami z przeszło trzech tygodniowego opóźnienia gazety codzienney. Drukarnia nasza zapieczętowaną została w nocy we środę dnia 10 Maia. Nie oszczędzilismy żadnych starań, ażeby zabrana własność wróconą nam była, ażebyśmy mogli dopełnić obowiązków, względem publiczności zaciągnionych. I niepłonne były usiłowania nasze Z woli Jaśnie Oswieconego Xięcia Namiestnika Królewskiego odpieczętowano nam drukarnią dnia onegdayszego wieczarem.

Od dnia 19 Maia zaległo numerow 18, nie rachuiąc świąt w których gazeta codzienna nigdy nie wychodziła. Obowiązkiem naszym będzie wydaniem zaległych numerów, iuż to w dniach świątecznych, iuż to po skończonym kwartale, Szanownym Prenumeratorom opóźnienie nagrodzić; nie omieszkamy oraz wiadomości nayciekawsze z 25 dni, w których gazeta codzienna nie wychodziła zebrać w krotkości i te publiczności udzielić. Gdy postanowienie Jaśnie Oswieconego Xięcia Namiestnika Królewskiego ustanowiło Cenzurę rządową na wszystkie pisma peryodyczne, a fizyczna niemożność zachodzi artyposyłania do Cenzora codziennie artykułow w gazecie umieszczać się maiących, przeto gazeta codzienna z końcem bieżącego kwartału i po wydaniu zaległych numerow ustaie.

W następstwie teyże gazety wychodzić będzie dzieło nieperyodyczne, a zatem na mocy postanowienia JO. Xięcia Namestnika Królewskiego Cenzurze nie uległe, pod tytułem *Kronika drugiey połowy roku* 1819. Dzieło to składać się będzie ze 100 tomików. Pierwszy tomik wyydzie z początkiem lipca, ostatni w końcu grudnia. W następnych numerach gazety codzienney, ogłoszony zostanie prospekt i prenumerata na to nowe dzieło.

Razem z numerem 189 *gazety codzienney* warszawskiey otrzymalismy załączone do tey gazety następuiące uwiadomienie:

Do prenumeratorów gazety Codzienney.

W gazecie wczorayszey nniewinnilismy się wam Szanowni prenumeratorowie z przeszło trzech tygodniowego opoźnienia, i zobowiązalismy się wydaniem zaległych numerów to opoźnienie nagrodzić. Posłuszni postanowieniu JO. Xięcia Namiestnika z dnia 22 Maia r. b. wczoray w gazecie umieszczonego, poddalismy to nasze Peryodyczne pismo pod cenzurę rządową.—Gdy drugi Numer iuż był prawie gotowy, odbieramy rozkaz Urzędu Municypalnego, wyłączaiący nas z pod powyższego, ogólnego dla wszystkich Pism Peryodycznych przepisanego prawa. Rozkaz ten brźmi iak następaie:

Urząd Municypalny Miasta Stołecznego Warszawy.

Do Wielmożnego Hrabi Kicińskiego właściciela drukarni.

Gdy stosownie do Postanowienia JO. Xięcia Namiestnika Królewskiego z dnia 22 z. m. wszelkie pisma pereodyczne bez cenzury nie mogą wychodzić, więc nim dalsze w tey mierze przez władzę właściwą wydane będą przepisy; w skutku reskryptu Kommissyi Rządowey wyznań religiynych i oswiecenia publicznego z daty dzisieyszey Nro 3,375 *zaleca* W. Hrabi Kicińskiemu właścicielowi drukarni, którą w dniu onegdayszym z woli rządu otworzono, ażeby żadnego Pisma peryodycznego *nie ważył się* bez cenzury wydawać, z wydawaniem zaś gazety codzienney zupełnie się wstrzymał, dopóki do iey wydawania dalszego nie otrzyma wyraźnego pozwolenia Rządu. *Woyda.*

Leskiewicz S. J.

Odebrawszy taki rozkaz, uciekliśmy się natychmiast pod opiekę i sprawiedliwosć JO Xięcia Namiestnika, a lubo pewni iesteśmy, iż rozkaz ten iako przeciwny artykułowi drugiemu wyżey wspomnionego postanowienia JO Xięcia Namiestnika, cofnionym zostanie, może iednak nastąpić iaka przerwa o którey dla uniewinnienia się, Szanownych Prenumeratorów i Publiczność uprzedzamy.

Działo się w Warszawie d. 15 czerwca 1819 r.
Wydawcy Gazety codzienney
Hrabia *Kiciński*. *T. Morawski*.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Niemcy.

z Opeln 17 Czerwca.

Xiąże JMść Królewic następca Pruski uszczęśliwił wczora przybyciem swoiem miasto tuteysze. Nayiaśnieyszy podróżny w towarzystwie tylko Pułkownika *Schak* przybył tu z Karlsruhe o godzinie 11 w wieczor. Reszta zaś iego orszaku iadąca przez Brig stanęła tu przed iego przybyciem. Uniesienie radości mieszkańców Oppelńskich przechodzi wszelkie opisanie; Wszelkiemi sposobami starali się okazać przywiązanie swoie dla domu Pruskiego.—Dzisiay o godzinie pierwszey z południaXiąże następca udał się w dalszą podróż do Kassel, unosząc z sobą błogosławieństwa mieszkańców tuteyszych.

z Karlsruhe, 17 Czerwca.

Mechanik *Michel* wynalnzł machinę ruchomą do ratowania tonących i utopionych Zeglarze którzy doświadczą rozbicia się okrętu, mogą za pomocą tey machiny opatrzyć się na czas nieiaki żywnością i bespiecznie szukać ucieczki na iakiey kolwiek wyspie; podróżnym zas lądowym daie sposobność przeprawiania się przez naybystrzeysze rzeki. Zewnętrzna część machiny ma postać zawoiu tureckiego, wewnątrz iest otwor w kształcie walca. W tem to otwarciu znayduie się człowiek tak, że wierzchnia częć iego iest nad wodą. Cały ten aparat niewięcey waży iak pięc funtów. Kiedy się iey zażywa, ma średnicy pięć stop a wysokości iedną stopę i trzy cale. Rozśrubować ią i upakować można badzo łatwo.

Od brzegów Menu, 20 Czerwca.

Królewic Pruski *Wilhelm* wyiechał dnia 14. b. m. z Kassel do Baderborn.

Burza, która miała mieysce 8. b. m. w kantonie Szwaycarskim Zurich, sprawiła wielkie spustoszenia i zniszczyła pomyslne nadzieie wieśniaków, nietylko na lato teraznieysze; lecz może i na następuiące. Grad wielkości iaia albo iabłka, widziany był w niektórych mieyscach we trzy dni. Pobił wiele ptastwa i zwierzyny, a nawet kilka ludzi ranił niebespiecznie. We wszystkich winnicach porobił straszne szkody, ani iednego grona niezostawił całego i w ośmnastu wioskach zupełnie wybił zboże i spustoszył ogrody.

Kilka Professorów z Uniwersytetów niemieckich przybyło do Frankfortu dla naradzenia się względem postanowień tyczących się tych szkół głównych. Mówiono z początku że z tychże professorów ma się ustanowić osobny komitet; lecz zdaie się że ten plan odmienionym został.

Bankier Kasselski z narodu Zydowskiego *Meilert* skrył się niedawno wykazawszy wprzódy znaczne wexle na domy niektóre handlowe w Frankforcie i zostawiwszy w Kassel znaczące długi. Donoszą teraz że iuż go schwytano i wzięto w areszt w tę samą chwilę, kiedy siadał na okręt dla udania się do Ameryki.

Mieszkańcy *Eistedten* w posiadłościach Wirtembergskich, widzieli niedawne ziawisko na powietrzu unoszące się w kierunku poziomym i z koloru podobne do chmury piorunowey iak nayciemnieyszey. Potem przyięło postać pół-koła; spuściło się ukośnie i zatrzymało się o sto ośmdziesiąt blisko stop od ziemi. Nakoniec spadło na ziemię popiołem dymemi piaskiem Spadaiąc wywróciło dom wyrzuciło na powietrze wielką, okutą żelazem skrzynię i odrzuciło ią na stronę przynaymniey o kroków dwieście.

z Wiednia 11 Czerwca.

Xiężna Katarzyna *Bonfort* w towarzystwie bratowey swoiey Elżbiety *Bachciochi* wyiechała pozowczora do Karlsbad, w celu użycia kąpieli tamecznych. Xiąże *Bonfort* i Jenerał *Bachciochi* zostali tym czasem w Schenau. Powiadaią że pilna baczność iaką zwracano na członków rodziny *Bonapartego* mieszkaiących w prowincyiach Austryiackich, odnieiakiego czasu znacznie zwolniała.

W stolicy tuteyszey znaiomey z ludności i ruchu panuie teraz taka spokoyność, iakiey oddawna niebyło. Co pochodzi z przyczyny, że znakomitsi panowie są teraz po wsiach swoich; a naywięcey, że dwór nie iest obecny. Powiadaią że i zapowrotem Nayiaśnieyszey rodziny, niedługo będziemy się cieszyć iey bytnością w stolicy tuteyszey; w Wrzesniu albowiem dwór wyiedzie do Pragi i zabawi tam kilka miesięcy.

Francyia.

z Paryża, 15 Czerwca.

»Nakoniec *Minerwa* daie rachunek osobom

które złożyły u niey 94,532 franki dla osady iuż teraz nieistnieiącey. Wykazuie się stąd że mieszkańcy *Texas* dotychczas nic nieotrzymali; lecz zato *Minerwa* otrzymała list od Jenerała *Lallemand*, ktory porucza iey zwrócenie składki dobroczyńcom, ieżeli niechce iey zatrzymać na zakupienie ziemi od Stanów ziednoczonych w celu założenia osady rolniczey w okolicach Missisipi.

Plan ten podobał się *Minerwie* niechcąc iednakże w niczem *zbytecznie pośpieszać*, przedsięwzięła złożyć radę i napisać iescze raz do Jenerała *Lallemand*, aby iak *nayśpieszniey* nadesłał szczegółowe wyiaśnienie swego zamysłu. Niektóre osoby pozwoliły sobie myśleć, że *spieszność* tey korrespondencyi *filantropiczney* pociągnie ieszcze kilka miesięcy, a tym czasem pozostali bez sposobu do życia osadnicy umieraią z głodu; więc czy nielepieyby było aby przy liście do Jenerała *Lallemand* dołączyć kilka wexlów do banków tamecznych; lecz ta przezorność i dobroczynność gminna, są za niskie i niezgodne z wielkimi widokami *Minerwy*, zaiętey tworzeniem osad nowych. A tak nieszczęśliwi do których należy składka 94,000 franków, na ten raz odbiorą wiadomość, że ich fundusze są w dobrym ręku, a procenta w obrócie.—

Pozawczora po mszy dawał Krol posłuchanie prywatne Ministrowi pełnomocnemu Pruskiemu. Poczem pracował z Ministrem spraw zagranicznych.

Włochy.

Od granic Włoskich 13 Czerwca.

Wyiazd Cesarstwa Jchmość Austryiackich miał nastąpić 6 b. m. lecz później dla lekkiey słabości Arcy-Xiężniczki *Karoliny* odłożonym został do dnia 11.

W listach z Neapolu z dnia 4. b. m. donoszą o strasznym wyziewie Etny. Przez co miasto Catani u spodu tey góry leżące wielkiem niebespieczeństwem było zagrożone. *Wezuwiusz* podobnież wyrzucił rzekę lawy, która wzięła kierunek ku Pompei. W okolicach *Vitebro* dały się czuć dosyć silne trzęsienia ziemi. Podobnegoż doświadczono w dniu 26. p. m. w mieście *Corneto* w państwie kościelnem. Przy czem kopuła w kościele XX Franciszkanów została zruynowaną i wiele innych budowli znacznie ucierpiało.

Wyspa ś. Heleny.

W gazecie berlińskiey czytamy z *Londynu* pod 28 maia, co następuie: »*Napoleon* iest częstokroć przez cały dzień posępny i milczący, ale często znowu wznosi się umysł iego nad przeciwności losu, wtedy iest tak wesoły i imponuiący iak był w dniach swoiego szczęścia. Nie masz godziny, żeby o synu swoim nie mowił. Przy każdey okoliczności, którąby w iakimkolwiek względzie do niego zastosować można, odzywa się zaraz: »Takim to niech syn móy będzie!« Cierpi on częste dolęgliwości, nabrzmiała mu iedna noga; w pokoiu iego stoią dwa łożka i kładnie się na drugiem, kiedy na pierwszem spokoyności znaleźć nie może. Zwyczaynie iada sam ieden z ienerałem *Bertrand*, i pisze albo dyktuie bez przerwy. Gubernator usiłował nieraz bydź u niego, ale *Bonaparte* kazał mu zawsze odpowiedzieć: »Jeśli przychodzi, aby go iako posługacz kata zamordował, wtedy drzwi ma dla siebie otwarte.« Pani *Bertrand* znayduie się zwyczaynie dwa razy na tydzień z mężem swoim w towarzystwie *Bonapartego*. Jest ona nieiako przyczyną bytności iego na wyspie ś. *Heleny*. Chciał on był z *Rochefore* udać się na okręt amerykański. Pani *Bertrand* (rodowita Angielka, z domu *Dillon*) rzuciła mu się do nóg, i zaklinała go, żeby się oddał Anglikom; są oni wspaniałym narodem, mowiła ona (Teraz mowi inaczey.)—Szczególnieyszą miłość ma *Bonaparte* dla Cesarza Chińskiego, swego brata; zostaią oni w przyiaźnych stosunkach, i przesyłaią sobie nawzaiem podarki. Członkowie rodziny *Bonapartego* robią corok składkę, dla polepszenia iego bytu. Niechce on nigdy widzieć chirurga *Baxter*; bo wie, że iest szpiegiem a nawet kłamcą i oszczercą.«

Daley czytamy w teyże gazecie berlińskiey z Londynu pod 1 Czerwca: »Okręt żeglugi wschodnio-indyyski, *Jen. Graham*, przybył do *Portsmouth*. Znaydował się on d. 4 marca przy wyspie S. Heleny, ale niczego się niedowiedział tylko, że *Bonaparte* ieszcze żyie, i że od dwóch lat nie wychodził za oznaczony sobie okrąg i rzadko kiedy za domem się ukazuie.

W Petersburgu
w drukarni woienney Głównego Sztabu JEGO CESARSKIEY MŚCI.